

Sprawa wójta Branic

18 lutego 2013

Za górami, za lasami, za siedmioma rzekami, znajduje się piękny gród zwany Branicami. A władzę w nim dzięki poparciu miejscowego ludu objęła Maria Krompiec...

Gmina Branice to pogranicze z Czechami, południowa granica województwa opolskiego, położona w powiecie głubczyckim. Jest gminą wiejską. Jej życie skupia się na rolnictwie...A największym zakładem pracy jest Samodzielny Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych. O szpitalu wiedzą niektórzy nawet we Wrocławiu. Tak to nie ma w zasadzie nic. Po prostu bieda. Widać to chociażby po stanie technicznym pałacu jaki znajduje się na pograniczu. Jest on wystawiony na sprzedaż. Od lat kupców brak.

W 2010 r. wybory samorządowe wygrała spoza układu władzy – Pani Maria Krompiec. I się zaczęło...

Zaczęło być o niej głośno po tym jak postanowiła zmniejszyć sobie wynagrodzenie. Tak to nie pomyłka. ZMNIJSZYĆ WYNAGRODZENIE! W Nowej Trybunie Opolskiej (NTO) można było przeczytać w artykule „Wójt Branic obniżyła sobie pensję”:

„1700 zł brutto mniej zarabiać będzie Maria Krompiec, wójt Branic. Obniżkę na sesji zatwierdzili gminni radni. – Jestem nowym wójtem, nie mam jeszcze doświadczenia, dlatego nie mogę zarabiać tyle co mój poprzednik – tłumaczy powody swojej decyzji Maria Krompiec. – Poza tym mamy bardzo trudny budżet, na granicy przetrwania. Najprawdopodobniej płace pracowników urzędu w tym roku będą zamrożone, więc nie mogłabym spojrzeć ludziom w oczy zarabiając tyle, co do tej pory.”

Należy nadmienić, że Pani Maria Krompiec była drugim włodarzem w powiecie głubczyckim, który obniżył sobie wynagrodzenie. Pierwsza była Pani Elżbieta Kielska, burmistrz Baborowa, też „nowa”. Wnioskowała o obniżenie do najniższego dopuszczalnego

przez prawo poziomu wynagrodzenia – 4200 zł. Ponadto obniżyła poziom wszystkich dodatków. Obie panie oddały również służbowe komórki.

Pozostali panowie „włodarze” powiatu głubczyckiego nie zrobili w tym kierunku nic. Dziwnie się również tłumaczą.

„Jan Krówka, burmistrz Głubczyc mówi, że jego pensja jest niższa od jego poprzednika. Burmistrz tłumaczy, że w 2010 roku zarobił brutto – 108 tys. zł. Natomiast w 2002 roku burmistrz zarabiał 111 tysięcy zł. Radni Kietrza nie zajmowali się ostatnio wynagrodzeniem burmistrza i nie mają tego w planach.” – pisze NT0. Ja od siebie dodam, że wychodzi na to, że kryzysu w Głubczycach i Kietrze nie ma! Tylko skąd te długi i bezrobocie? Całą okolicę utrzymuje przy życiu w zasadzie „Galmet” i „Elektromet” oraz budowlanka.

Nie mam też wiedzy na temat tego, czy za śladem Pani wójt poszli radni. Przypuszczam, że nie, bo by się gdzieś pochwalili.

Gmina Branice, jak pisałem, nie dość, że jest biedna i zniszczona prawie 20 letnim gospodarzeniem poprzedniej drużyny, jest jeszcze szczególnie zagrożona powodzią. Na jej ziemi wybudowano po kilkudziesięciu latach (w końcu) zbiornik retencyjny. Oczywiście po napełnieniu go wodą okazało się, że nie jest szczelny....Podobno siadła na tym prokuratura... Za brak nadzoru nad budową powinien ktoś odpowiedzieć, zwłaszcza, że pieniądzełożył rząd. Zbiornika długo nie będzie.

Co robiła do tej pory pani wójt? Radio Opole na swojej stronie pisze: „Mieszkańcy gminy Branice będą powiadamiani SMS-ami o zagrożeniu powodziowym. Wójt Maria Krompiec wydała właśnie zarządzenie, na mocy którego pieniądze z rezerwy zostaną przeznaczone na ten cel. – Umowa zostanie podpisana po wydaniu opinii w tej sprawie przez Regionalną Izbę Obrachunkową – mówi Maria Krompiec. [...]Bardzo podoba mi się taka forma, bo możliwe jest szybkie przekazywanie informacji o

zagrożeniu. Lepiej, żebyśmy nie musieli z tego korzystać, ale stanowi to pewne zabezpieczenie – dodaje Maria Krompiec.”

Nie jest to może środek na zapewnienie bezpieczeństwa powodziowego mieszkańców, bo środków gmina nie ma i nikt jej nie daje, ale zawsze przynajmniej ostrzeże mieszkańców o zagrożeniu. Lepsze rydz niż nic. Jest to przynajmniej na miarę możliwości gminy.

Gmina Branice uchwaliła już budżet na ten rok. Jest to pierwszy za „panowania” nowej pani wójt. Większość jego pójdzie na inwestycje w gminie, a nie na przejeżdżenie.

Największe nakłady pochłonie budowa oczyszczalni ścieków w Branicach, która pochłonie ponad 5 mln zł. Pozostałe to przebudowa budynku na terenie szpitala pod centrum aktywizacji społeczno-gospodarczej, wykonanie dokumentacji kanalizacji sanitarnej w Branicach, remont świetlic w Boboluszkach i Wysokiej oraz budowa boisk we Włodzieninie i Branicach.

Trzeba przyznać, że wreszcie zaczyna coś się w tej gminie dziać. Trzymam kciuki za dalsze pomysły poprawy stanu jaki zastała. Lepiej robić coś dla ludzi niż prawie nic i brać pieniądze.

To tyle dobrych wieści. Wójtowa widocznie przegięła...

NT0 pisze: „Prokuratura Rejonowa w Głubczycach skierowała do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowania karnego przeciwko Marii Krompiec, która w listopadzie ubiegłego roku wygrała wybory na wójta Branic. Wcześniej postawiła jej zarzut niezłożenia w terminie sprawozdania finansowego z kampanii wyborczej.”

Wójtowa Branic spóźniła się ze sprawozdaniem dziewięć dni... „- Spóźniłam się ze sprawozdaniem tylko dziewięć dni – mówi Maria Krompiec, wójt Branic. – Przecież nie jest to żadne pospolite przestępstwo, takie jak jazda po pijanemu samochodem, kradzież, czy jeszcze coś cięższego. Dlaczego przez zagapienie mam tracić stanowisko, na które wybrało mnie ponad 60 procent

głosujących w wyborach?”

Maria Krompiec złożyła wniosek o wyłączenie ze sprawy głubczyckich sędziów. Nie chce, by sądzili ją sędziowie z Głubczyc.

NT0 pisze: „- Nie jestem przekonana, że ten sąd będzie bezstronny przy rozpatrywaniu mojej sprawy – tłumaczy Maria Krompiec, wójt Branic. – W powiecie istnieją różnego rodzaju powiązania o charakterze osobistym, które moim zdaniem, nie gwarantują mi pełnego prawa do obrony.” Dalej gazeta pisze: „Jednak prawo w takim przypadku jest bezlitosne. Ustawa mówi jasno, że temu, kto będąc pełnomocnikiem finansowym komitetu wyborczego (a była nim Maria Krompiec), nie złoży w terminie sprawozdania, grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienie wolności do lat dwóch. Natomiast komisarz wyborczy w takiej sytuacji ma obowiązek powiadomienia o tym prokuratury. Jeśli sąd umorzyłby postępowanie, oznaczałoby to, że Maria Krompiec jest winna, ale nie poniesie kary. Musiałaby jednak zrezygnować ze stanowiska wójta.”

Wobec powyższego, pani wójt nie zgodziła się na umorzenie. Sąd Rejonowy w Głubczycach odbył posiedzenie w tej sprawie. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego przeciwko pani wójt. Czyli chcieli by nie rządziła...

A tutaj niespodzianka! Nagonka i rozgłos sprawy zrobiły swoje.

W 11.01.2012 r. Sąd Rejonowy w Głubczycach umorzył postępowanie karne przeciwko Marii Krompiec, wójtowi Branic. Bezwarunkowo. Nie dopatrzył się żadnych znamion czynu zabronionego. Sędzia w uzasadnieniu wyroku stwierdziła, że wprowadzie ciążył na niej obowiązek złożenia sprawozdania finansowego, ale to, że tak się nie stało, to zwykłe roztargnienie, niepamięć i w związku z tym sprawa powinna zostać umorzona.

Poczekajmy jeszcze – wyrok nie jest prawomocny.

Dziwne, że po wyborach w całej Polsce nie słychać by ktoś się za takie drobiazgi czepiał. A gdzie jakieś ludzkie podejście do sprawy? Wyborcy dokonali wyboru. Większością głosów wybrano Panią Marię. W tym przypadku chodziło wyraźnie o wysadzenie z siodła, a nie o samą sprawiedliwość i przestrzeganie prawa, które układ sobie dla swoich celów napisał. Sam nie przestrzega, sam nagina i stosuje tylko wtedy, gdy walczy o władzę. Wójtowa może i nieświadomie spóźniła się ze sprawozdaniem, ale to nie oszustwa wyborcze ma miarę Mazowsza, za które nawet nie ma postępowania (ja nie słyszałem nic). Jak widać dało się zrobić odstępstwo w tej sprawie i dać wójtowej możliwość spokojnej pracy w gminie. Ale podejrzewam, że jej tak łatwo nie odpuszczą. Będą patrzeć na ręce. Ja też będę. Mam nadzieję, że pani wójt pozostanie sobą, będzie się pchać po środki łokciami i nie odpuści. Ale i trzymam kciuki za rozwojem tego zapomnianego pogranicza polskiego.

A tymczasem krótko o poprzednim druhu Branice....

„Były wójt Branice otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, przyznany przez Bronisława Komorowskiego. Uroczystość wręczenia odznaczenia odbyła się w Urzędzie Marszałkowskim w Opolu. – To dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie” – mówi Józef Małek. – Prezydent docenił moją wieloletnią pracę wójta, społecznika i działacza na rzecz polepszania stosunków polsko-czeskich.”

„Józef Małek ma już Brązowy Krzyż Zasługi (nadał go mu prezydent Lech Wałęsa) oraz Srebrny Krzyż Zasługi (nadał go prezydent Aleksander Kwaśniewski). Józef Małek ma 53 lata. Przez 20 lat był wójtem Branice. Teraz jest pracownikiem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Jest też członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego.”

Cieężko mi się odnieść do pracy człowieka, którego układ okrągłostołowy odznaczył takimi zaszczytami i znajduje się w kręgach poPZPRowskich i PeeSŁowskich. Może tak naprawę dalej powinien być wójtem w biedniejszej od jego czasów początków gminie?

Autor: Grzech

Źródło cytatów: Nowa Trybuna Opolska (NTO)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”